

Sygn. akt III AUa 688/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2017 r. w Szczecinie

sprawy K. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 czerwca 2016 r. sygn. akt VI U 415/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 688/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31.03.2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił K. R. prawa do emerytury w wieku obniżonym z uwagi na nieudowodnienie 25-letniego ogólnego okresu ubezpieczenia i 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony podniósł, że spełnia wszystkie warunki przyznania prawa do emerytury.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji. Podniósł ponadto, że do okresów ubezpieczenia nie wliczono ubezpieczonemu okresów od

11.02.1974 r. do 23.04.1974 r. oraz od 17.04.1976 r. do 31.12.1998 r. z uwagi na brak możliwości określenia dokładnego okresu ubezpieczenia.

Wyrokiem z 24.06.2016 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał K. R. prawo do emerytury od 1.01.2015 r.

Sąd I instancji ustalił, że K. R., urodzony (...) 16.01.2015 r. złożył wniosek o emeryturę, zaś jako że był członkiem OFE, wniósł o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa. Na dzień 1.01.1999 r. legitymuje się okresem ubezpieczenia wynoszącym 3 lata, 9 miesięcy i 23 dni.

W okresie od 6.03.1970 r. do 31.03.1972 r. ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez jego rodziców M. i J. R.. Gospodarstwo rolne posiadało powierzchnię 9,30 ha i położone było w miejscowości M., gmina W.. Przedmiotem działalności gospodarstwa była hodowla czterech krów, dwóch koni, od kilku do kilkunastu sztuk trzody chlewnej, drobiu (kury, kaczki) oraz uprawa zbóż (pszenica, żyto) i warzyw. W tym okresie w gospodarstwie rolnym zamieszkiwali rodzice ubezpieczonego, ubezpieczony oraz jego dwoje rodzeństwa, młodszy brat i siostra. Starsza siostra pracowała zawodowo i przyjeżdżała na weekendy. Ojciec ubezpieczonego pracował zawodowo na trzy zmiany, a matka chorowała i zajmowała się domem. Ubezpieczony nie pobierał nauki, posiada wykształcenie podstawowe. Pracując w gospodarstwie rolnym wykonywał prace przy inwentarzu i w polu m.in. zajmował się przygotowaniem posiłków dla zwierząt, karmieniem zwierząt, wyrzucaniem obornika, ścieleniem posłania zwierzętom, wyprowadzaniem krów na pastwisko. Czynności te zajmowały mu co najmniej 6 godzin dziennie.

Ubezpieczony ukończył w 1973 r. kurs traktorzysty. W okresie od 11.02.1974 r. do 23.04.1974 r. pracował w (...) w K. na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowcy ciągnika i taką pracę wykonywał. Ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie dnia 24.04.1974 r. do dnia 16.04.1976 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Od dnia 17.04.1976 r. do dnia 31.10.1998 r. ubezpieczony pozostawał zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Spółdzielni (...) w W., która przekształciła się w Spółdzielcy (...) w W., na stanowisku kierowcy ciągnika. Od wiosny do jesieni wykonywał prace bezpośrednio na rzecz spółdzielni, a zimą świadczył usługi transportowe klientom spółdzielni. Ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, poza okresami od dnia 27.10.1976 r. do dnia 28.10.1976 r. oraz od 1.10.1992 r. 31.12.1992 r., od 1.02.1993 r. do 30.04.1993 r., od 01.10.1993 r. do 1.12.1993 r., od 1.01.1994 r. do 31.03.1994 r., od 01.07.1994 r. do 31.07.1994 r., od 1.10.1994 r. do 30.11.1994 r., od 1.01.1995 r. do 30.06.1995 r., od 1.10.1995 r. do 31.12.1995 r., od 1.01.1996 r. do 31.03.1996 r., od 01.11.1996 r. do 31.12.1996 r. oraz od 1.01.1997 r. do 31.03.1997 r., kiedy przebywał na bezpłatnych urlopiach oraz rokiem 1998 r. kiedy pracował dorywczo.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione. Jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 184 ust. 1 i 2, art. 6 ust. 1 i 2, a także art. 10 ust. 1 i 3, i art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm. dalej jako: ustawa emerytalna), oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze zm.).

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że K. R. legitymuje się 25-letnim ogólnym okresem ubezpieczenia oraz 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. W tym zakresie zaznaczył, że suma niezasadnie nieuwzględnionych do ogólnego stażu ubezpieczeniowego przez organ rentowy okresów, wraz z bezspornym okresem ubezpieczenia wynosi 26 lat i 11 miesięcy.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zważył, że po ukończeniu 16 roku życia K. R. do dnia 31.03.1972 r. co najmniej 6 godzin dziennie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców o powierzchni 9,30 ha, prowadzonym od 6.03.1970 do 31.03.1972 r. Ubezpieczony w tym okresie zamieszkiwał z rodzicami i nie pobierał nauki, zaś praca ojca oraz choroba matki sprawiły, że większość obowiązków związanych z żywym inwentarzem oraz uprawą zbóż i warzyw spoczywała na ubezpieczonym. Sąd I instancji zaznaczył, że starsza siostra ubezpieczonego uczyła się, a pozostałe rodzeństwo było za

młode aby pracować w gospodarstwie. Jednocześnie należało mieć na uwadze, że rodzice ubezpieczonego nie posiadali maszyn do uprawy pola, a jedynie sprzęt podczepiany do konia, co powodowało znaczne wydłużenie czasu pracy. Zatem sytuacja życiowa ubezpieczonego, polegająca na tym, że nie pobierał nauki ani nie pracował, był najstarszym synem i zamieszkiwał wraz z rodzicami, jak również fakt wykonywania pracy zawodowej przez ojca ubezpieczonego oraz wielkość gospodarstwa rolnego prowadzonego przez rodziców ubezpieczonego, przemawiały za uznaniem, iż pracował on w gospodarstwie rolnym rodziców. Natomiast wielkość gospodarstwa rolnego, w tym ilość hodowanych zwierząt i obszar pozwalają na stwierdzenie, iż praca zajmowała mu co najmniej 6 godzin dziennie. Zdaniem sądu I instancji więc okres ten, w wymiarze 2 lat i 25 dni, należało uznać za uzupełniający ogólny okres ubezpieczenia K. R..

Ponadto, Sąd Okręgowy zważył, że od 11.02.1974 r. do 23.04.1974 r. ubezpieczony pracował w (...) w K. na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierowcy ciągnika stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ponadto sam ubezpieczony oraz świadek J. M. w swoich zeznaniach potwierdzili, że w tym okresie ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca ciągnika, a zatem, w ocenie Sądu Okręgowego okres wynoszący 2 miesiące i 11 dni winien podlegać zaliczeniu zarówno do ogólnego okresu ubezpieczenia, jak i stażu pracy w warunkach szczególnych. Praca kierowcy ciągnika została bowiem wymieniona w wykazie A, w dziale VIII pod poz. 3 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Dalej Sąd I instancji wskazał, że od 17.04.1976 r. do 31.10.1998 r. K. R. pozostawał zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Spółdzielni (...) w W., która przekształciła się w Spółdzielczy (...) w W.. Pomijając okresy urlopów bezpłatnych oraz okres od 1.01.1998 r. do 31.10.1998 r. Sąd Okręgowy doliczył ubezpieczonemu pracę w spółdzielni (19 lat i 12 dni) zarówno do ogólnego stażu pracy, jak i do stażu pracy w warunkach szczególnych (19 lat i 12 dni). W tym zakresie podkreślił, że nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego, że w okresach pozostawania na urloпах bezpłatnych również świadczył pracę, albowiem przeczyła temu dokumentacja. Jednocześnie ubezpieczony nie wykazał, że również w całym 1998 r. wykonywał wskazaną pracę, gdyż poza zeznaniami świadka C. Ż. brak było dowodów, które mogłyby to potwierdzić. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w ww. okresie K. R. pozostawał zatrudniony na stanowisku kierowcy ciągnika – kierował ciągnikiem czy też kombajnem, w okresie zimowym był wynajmowany do wykonywania usług transportowych ciągnikiem, a zatem należało uznać, że wykonywał pracę wymienioną w wykazie A, w dziale VIII pod poz. 3 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd I instancji wskazał, że wiarygodność dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach ubezpieczeniowych, nie została podważona przez organ rentowy, zatem uznał ją za miarodajną dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Sąd ten dał wiarę także zeznaniom świadków jako spójnym i logicznym. Jednocześnie uznał za wiarygodne przesłuchanie ubezpieczonego w charakterze strony, albowiem były logiczne i zgodne z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, zaś organ rentowy w żaden sposób nie kwestionował powyższych dowodów. Jedynie zeznaniom świadka C. Ż. Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności w zakresie w jakim twierdził, że ubezpieczony pracował jako pomocnik magazyniera bowiem odnosiły się one do roku 1972 r. czyli okresu kiedy ubezpieczony nie pracował zawodowo, a dodatkowo nawet jeżeli świadek pomylił rok pracy ubezpieczonego to pozostawały sprzeczne ze wskazanym w aktach osobowych ubezpieczonego stanowiskiem. Sąd ten odmówił również wiarygodności twierdzeniom ubezpieczonego w zakresie w jakim twierdził, że przez osiem miesięcy w ciągu roku pracował w Spółdzielni (...) w W., a przez 4 przebywał na bezpłatnych urloпах jako sprzecznym z kartami wynagrodzeń ubezpieczonego.

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego, K. R. wykazał posiadanie co najmniej 25 – letniego ogólnego okresu ubezpieczenia (19 lat i 12 dni + 3 lata, 9 miesięcy i 23 dni + 2 miesiące i 11 dni + 2 lata i 25 dni pracy w gospodarstwie rolnym), a także co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych (19 lat i 12 dni + 2 miesiące i 11 dni). Spełnił zatem wszystkie przesłanki, od których uzależnione jest przyznanie prawa do emerytury, a więc Sąd I instancji przyznał świadczenie od pierwszego dnia miesiąca, w którym ubezpieczony złożył wniosek.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się organ rentowy. W wywiedzionej apelacji wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 477<sup>10</sup> § 2 przez jego niezastosowanie, a także art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

w wyniku błędnego przyjęcia, że treść tego materiału uzasadnia przyznanie ubezpieczonemu spornego prawa do emerytury w sytuacji, gdy takich podstaw nie było – w szczególności pominięcie okoliczności, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał pracę dorywczo, a ponadto sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące bezzasadnym uwzględnieniem odwołania i przyznaniem ubezpieczonemu spornego prawa, co z kolei skutkowało nie rozpoznaniem przez sąd istoty sprawy, a które to uchybienia miały istotny wpływ na jej wynik.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wniósł także o zasądzenie od ubezpieczonego na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna.

Sąd Apelacyjny, po rozważeniu zarzutów apelacji w kontekście zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego, dostrzegł potrzebę przeprowadzenia dowodu z uzupełniającego przesłuchania ubezpieczonego na okoliczność zakresu prac wykonywanych w spornym okresie. Orzekając na podstawie materiału dowodowego zebranego w pierwszej i drugiej instancji Sąd Apelacyjny poczynił odmienne ustalenia faktyczne w sprawie, a także dokonał innej wykładni prawa materialnego, co skutkowało koniecznością wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Sąd Apelacyjny na podstawie zeznań ubezpieczonego, w tym również uzupełnionych na rozprawie apelacyjnej oraz pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie ustalił, że w okresie 17.04.1976 r. – 31.10.1998 r., kiedy ubezpieczony pracował w Spółdzielni (...) w W., (później Zakład (...) w W.), na stanowisku kierowcy ciągnika od wiosny do jesieni (tj. od marca do października) każdego roku wykonywał prace polowe (opryski, orka, bronowanie, koszenie łąk) na rzecz spółdzielni, a zimą świadczył usługi transportowe (od końca października do marca), przede wszystkim w melioracji wożąc ziemię na wały, przewożąc węgiel i koks na opał.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny wskazuje, że wymienienie w stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) wykazie A, dziale VIII, pod pozycją 3, prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach. Nie można uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą "w transporcie", nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika typowe prace polowe (wyrok SA w Łodzi z dnia 23 marca 2017 r. III AUa 375/16). W tym zakresie warto zaznaczyć, że w wyroku z 3 grudnia 2013 r. I UK 172/13 Sąd Najwyższy stwierdził, że prace transportowe wykonywane na stanowisku kierowcy ciągnika można zaliczyć jako pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu przytoczonego rozporządzenia (wykaz A, dział VIII, poz. 3) mimo pracy w spółdzielni rolniczej, a nie przedsiębiorstwie transportowym. Jednakże nie ma podstaw do traktowania prac polowych, jako prac w transporcie. Podział branżowy dokonany w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. ma istotne znaczenie z punktu widzenia oceny, czy praca na danym stanowisku jest wykonywana w warunkach szczególnych, czy też nie (por. uzasadnienie wyroku SN z 16 czerwca 2009 I UK 24/09, także: z 19 maja 2011 r. III UK 174/10). Stanowisko ujęte w wykazie jest przypisane do danej branży z uwagi na fakt, że tylko praca na tym stanowisku, a zarazem tylko w ramach danej gałęzi przemysłu uznawana jest za wykonywaną w warunkach szczególnych. Nie można bowiem swobodnie i dowolnie wiązać konkretnych stanowisk z branżami, do których nie zostały przypisane w rozporządzeniu (por. wyrok SN z 19 marca 2012 r. II UK 166/11). Dodatkowo praca kierowcy ciągnika wymaga wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Jest również uciążliwa ze względu na specyficzny czas pracy kierowcy uzależniony od zleconych mu zadań transportowych. Skoro zaś ustawodawca, dokonując podziału branżowego w wykazie A załącznika do rozporządzenia, uznał, że takich obciążeń nie ma przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe, to przyjąć należy, iż okres wykonywania pracy traktorzysty

w spółdzielni kółek rolniczych nie może zostać zakwalifikowany jako praca traktorzysty w transporcie (por. wyrok SN z 23 lutego 2017 r. I UK 76/16).

Podzielając powyższe stanowisko, jako ugruntowane w obecnym orzecznictwie (np. wyrok SN z 23 lutego 2017 r. I UK 43/16, z 16 lutego 2017 r. II UK 730/15, z 9 lutego 2017 r. III UK 66/16), Sąd Apelacyjny wskazuje, że ubezpieczony w spornym okresie bezspornie wykonywał pracę kierowcy ciągnika. Jakkolwiek praca taka wymieniona została w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. w wykazie A, dziale VIII, pod pozycją 3, to nie sposób w niniejszej sprawie uznać, że była ona wykonywana w warunkach, od których ustawodawca uzależnił szczególne przywileje w zakresie uprawnień emerytalnych. Ubezpieczony w okresach od marca do października każdego roku wykonywał bowiem prace polowe, które niewątpliwie nie były pracami w transporcie. Skoro zatem specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia, to prac polowych nie można było zakwalifikować jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach pracy kierowcy ciągników w transporcie.

Niezależnie od powyższego należało mieć na względzie, że w okresie zimowym (od końca października do marca każdego roku) ubezpieczony wykonywał prace transportowe (transport ziemi, opału), a więc generujące szczególne uprawnienia emerytalne. Fakt ten nie mógł jednak wpłynąć na niniejsze rozstrzygnięcie w sposób korzystny dla K. R..

Sąd Apelacyjny ustalił bowiem, że należy uwzględnić ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych każdorocznie okres od października do marca, jednakże okres ten wynosiłby łącznie jedynie około 9 lat. Bazując zatem w tej kwestii jedynie na zeznaniach ubezpieczonego, abstrahując zarazem od braku jakiegokolwiek dokumentacji mogącej kategorycznie przesądzać o charakterze pracy w okresach zimowych, Sąd Apelacyjny wskazuje, że nawet takie ustalenie nie pozwoliłoby na uznanie, że ubezpieczony wykazał posiadanie wymaganego, co najmniej 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Również kwestia braku dokumentacji w odniesieniu do 1998 r. pozostawała w tym zakresie bez znaczenia, albowiem niezależnie od ustaleń okres ten również byłby zbyt krótki by wywieść wnioski korzystne dla K. R.. Nie dałoby żadnych korzystnych rezultatów doliczenie ubezpieczonemu do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu pracy jako palacz (od 1.04.1972 do 31.01.1974).

W tej sytuacji zbędne było rozważanie dalszych zarzutów apelacji, w szczególności zasadności prowadzenia postępowania w celu ustalenia czy ubezpieczony posiada 25 lat ogólnego stażu ubezpieczeniowego, bowiem w sytuacji niewykazania spełnienia jednej z przesłanek do przyznania przedmiotowego świadczenia, których łączne spełnienie jest warunkiem koniecznym, Sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania w celu ustalenia pozostałych przesłanek, albowiem rozstrzyga o prawie jako całości. Ponadto, z obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji, wynikającego z art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy więc uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok SN z 4 września 2014 r. II CSK 478/13, także postanowienie SN z 17 marca 2016 r. III UK 124/15).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., uwzględniając apelację zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie (punkt 1).

Odnośnie kosztów zastępstwa procesowego, Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzi w niniejszej sprawie szczególna okoliczność, która uzasadnia odstąpienie od obciążania nimi ubezpieczonego (art. 102 k.p.c.). Należy zaznaczyć, że z uwagi na dotychczasowe orzecznictwo ubezpieczony mógł mieć uzasadnione podstawy do dochodzenia prawa do wcześniejszej emerytury (pkt 2).

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka